KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Lipca. WTOREK. ROK 1831.

№ 186.

WSPOMNIENIA. Manifest Króla Stefana w Swirze 1579.

Zdaie się że nieprzyiaciele pod dowództwem *Paszkiewicza* chcą przebyć Wisłę pod *Płockiem*. Nasze wojska zaięły okolice opuszczone przez Rossjan i iuż rozciągaią się od *Pułtuska* do *Wyszogroda*. — Wczoraj przybyło do *Warszawy* kilku ułanów Rossyjskich z pułku 21, będącego pod dowództwem Pułkownika *Wrangla*; gdy iednemu z nich oświadczono że za konia i broń odbierze zapłatę, odpowiedział „ia tu przybyłem nie dla zarobku, lecz dla tego abym walczył za oswobodzenie moiej ojczyzny.“ Jest on rodem z powiatu *Bobrujskiego*. — Mówią że *Finlandczycy* mieli związek z *Żmudzinami*. — W wojsku nieprzyiacielskiem oprócz cholery powstały rozmaite choroby. — Wczoraj rozeszła się pogłoska że Xże *Lubecki* przysłał akt przystąpienia do rewolucji! — Uięty przez Kozaków przed nieiakim czasem nasz officer Xże Roman *Sanguszko* niewydał swego nazwiska; lecz nakoniec został poznany, odesłano go w głąb Rossji! — *Kaliszanie* wczoraj dawali obiad dla swego ziomka *Teodora Morawskiego* przybyłego z zagranicy. — Rząd Pruski dowiedziawszy się że z *Hamburga* i *Francji* są dla Polaków wiezione proch, broń, saletra i t. p., kazał to wszystko przytrzymać gdyby przewożono przez kraie Pruskie! — Odtąd w każdy Czwartek będzie odbywać się *Rada Ministrów* pod przewodnictwem Woiewody *Gliszczyńskiego* Ministra spraw wewnętrznych. — Koledzy i liczni przyiaciele ubolewaią nad nagłym zgonem ś. p. Jakóba *Szmitkowskiego* Podsędka, który zawsze zasługiwał na szacunek i przyiaźń. — Kozacy w tych dniach przybywszy do karczmy za *Kałuszynem*, pierwszy raz ujrzeli nowe dziesiątki Polskie z herbem *Orła* i *Pogoni*; starszy ich natychmiast wytłumaczył swoim podkomendnym że *Polacy* na nowych pieniądzach kazali wyobrazić *Krakusów* dla tego iż tak bardzo odznaczyli się w walkach z *Kozakami*. — O działaniach oddziału korpusu Jenerała *Chrzanowskiego* następuiący rapport tenże Jenerał przesłał Naczelnemu Wodzowi.

„Celem sprowadzenia na *Zawichost* do korpusu mego Dowództwa parku Artyllerji iakoteż Infirmerją i zapasy, które dla odbycia z większą lekkością ruchu zamierzonego, w *Zamościu* byłem zostawił i zabezpieczenia tegoż trasposttu od napadu nieprzyiacielskiego w marszu, posłałem oddziały piechoty, dla oczyszczenia tej części kraiu przez który tenże miał przechodzić. Posłałem również w tym celu bataljon strzelców celnych do *Solca*, podzielony na 2 oddziały dla trzymania posterunków po prawej i po lewej stronie *Wisły* pod dowództwem Kapitanów *Giżot* i *Gedrojć*. Wskutek powziętych wiadomości o nieprzyiacielu te 2 oddziały połączyły się i przeszły d. 2 b. m. o godzinie 1ej rano pod dowództwem Kapitana *Gedrojć* przez *Wisłę* pod *Solcem*, a d. 4. b. m. o godzinie 2 z rana napadły na szwadron Dragonów *Kirnsburnskich* trzymaiący posterunek pod miastem *Bełżyce*; w utarczce tej nieprzyiaciel stracił w poległych Maiora *Toll* dowódcę rzeczonego szwadronu, oraz Rotmistrza *Reiew*, 30 ludzi i 15 koni; w niewolą zaś dostało się 95 ludzi, między któremi 2ch

kornetów i 2 junkrów, również 128 koni i bagaże oddziału tego zabrane zosały. Transport cały bez żadnej straty przybył do Gniewoszowa i złączył się z korpusem dowództwa mego."

List wczoraj przez *Poznań* odebrany z *Gdańska* donosi, że spodziewaną iest wkrótce flotta *Angielska* na środku morza *Baltyckiego*, i że Król Francuzów własnoręczny list posłał Królowi Angielskiemu radząc aby ci oba Monarchowie niezwłocznie położyli koniec rozlewowi krwi w Polsce, z korzyścią dla tego narodu tak bardzo zasługuiącego na istnienie w granicach obszernych; wspomina także ten list o zaburzeniu w *Finlandji*, i powszechnej trwodze w *Petersburgu* z powodu cholery; Cesarzowa z swemi dziećmi ma opuścić stolicę. — Jest wiadomość że Jenerał *Giełgud* d. 1go b. m. znajdował się w okolicach *Rosień* na *Zmudzi*, i lustrował nowe pułki. — Jeden z dzienników *Paryzkich* donosi że Ambasador Rossyjski *Poco di Borgo* ledwo niedostał appoplexji usłyszawszy od Prezesa Rady Ministrów *Perje* że *Francja* postanowiła popierać sprawę *Polski*. — We *Lwowie* cholera iuż wydarła życie blisko 2000 osobom, a najwięcej Izraelitom!— Słychać że *Matusiewic* ma być Posłem Rossyjskim w *Berlinie!* a zatem również iak *Tęgoborski* służy ciągle nieprzyiaciołom swej ojczyzny, gdy przeciwnie będący przy dyplomatyce zacni Konstanty *Linowski* i Józef *Sobolewski* opuścili tę służbę. — W *Płocku* zaraz po przyjściu Rossjan cholera okropne wywarła skutki; wezwano pomocy lekarzy Polskich.

(Dalszy ciąg o Szpiegach.) *Komitet Rozpoznawczy. Wejtl Jan Mateusz* lat 32 maiący, Katolik, wdowiec, rodem z Warszawy. Początkowe nauki pobierał w szkołach prywatnych zostaiąc przy rodzicach, w r. 1814 wszedł iako Praktykant do Apteki *Spiesa*, gdzie zostawał do r. 1818. Następnie był subjektem w handlu braci Karola i Łukasza *Jasińskich* w Warsza: i w handlu *Żochowskiego* w *Pułtusku*, potem przez miesięcy 11 pracował w Biórze Urzędu Muni: w Pułtusku, a przez 3 miesiące w Biórze Kommissarza tegoż nazwiska, był Pisarzem gorzelni prywatnej przez 3 miesiące; przybył do Warsz:, tu ożenił się i utrzymywał szynk i kręgielnią, zajmuiąc się przytem fabryką trociczek, na początku 1824 r. porzuciwszy te zatrudnienia, przyiął obowiązek dystyllatora wódek we wsi *Drążdżewie* zkąd przy końcu r. 1829 wrócił do Warszawy dla popierania swoiego procesu cywilnego, po którego ukończeniu udał się do Krakowa; tam przez nieiaki czas bawił przy famil ji, do 14 Marca 1831 zostawał iako Subjekt w Aptece *Kucińskiego*. Następnie przybył do Warsza: i umieszczony został w wojsku Pol: iako Podaptekarz polowy. W miesiącu Czer: 1827 r. za namową Szpiega Jakubowskiego wszedł w obowiązki Tajnej Policji do wydziału *Makrota* i otrzymał ustną od niego instrukcją, ażeby szpiegował i donosił kto bywa na *Bielanach*, i co tam robi, iakoteż ktoby uskuteczniał napisy na grobie *Staszica* iak równie co się dzieie w obozie i iak się obchodzą starsi wojskowi z młodszemi. W końcu Sierp: 1827 r. został przez *Makrota* oddalony, a przez ten czas swoiej służby, za którą po złp. 100 miesięcznie pobierał, złożył kilkanaście rapportów na piśmie, iednak bez podpisu, stosownie do instrukcji obejmuiących donieśienia w przedmiotach, które, iak wyżej nadmieniono, przez instrukcją do spiegowania wskazane mu były.

Podofficer *Czajkowski* z pułku 7go Ułanów zabrał na dniu 9 b. m. do niewoli, przy pomocy Straży bezpieczeństwa obwodu Płockiego 4ch officerów Gwardji Rosyjskiej i kilkunastu żołnierzy.— w Warsz: d. 11 Lipca.— Za zgod: Szef Sztabu głów:, Jenerał Dyw: *T. Łubieński.*

Ostrzeżenie. Kto nieumie przebaczać uroionym proiektom, raczy pominąć artykuł skreślony osłabioną ręką przez długie cierpienia fizyczne. Kiedy iuż wszyscy przyznali za własne zdanie, że *Wexlarze*, *Rzeznicy*, *Piekarze* it.p. przemysłowi, zamieszkali w Warsża: podwyższaiąc nadzwyczajnie cenę swoich towarów nieodznaczyli się obywatelstwem, a w takowej gorszącej sekcie, iednych tylko *Fabrykantów Piwa* nie widziemy, oddać im więc słuszną pochwałę, iest obowiązkiem i rzeczywiście takową przyznaliśmy, kiedy tak *w dobroci piwa* (chociaż *gorszy chmiel* dla przeciętej kommunikacji z ościennemi i prawie *poszlad Jęczmienia* przez wyrobienie z lepszego kaszy dla wojska naszego) iakoteż w *cenie* (pomimo, że 10 razy więcej za chmiel, a 2 razy drożej ięczmień i opałowe drzewo płacą,) żadnej zmiany do dziś dnia nie uczynili. Cześć wam szanowni Obywatele! najliczniejsza klassa ludzi używa napoiu z waszego wyrobku, najliczniejsze tych są błogosławieństwa na was zlewane, wprawdzie przemysł wasz nie był nigdy bez korzyści, i w każdej też gałęzi przemysłu dozwolono iest szukać zwrotów nakładów zarobku, korzyści lub zysku, iednak oczywiście widziemy że w tych ostatnich 8miu miesiącach nietylko zysku, ale nawet i zwróconych nakładów nie macie, takie poświęcenie w dzisiejszym czasie rzeczy, iest godne Polaka. Lecz z trwogą słyszemy, o zamknięciu iuż kilku Browarów, czyliżby to iuż wasze zasoby wyczerpane zostały, wprawdzie czas do upadku iest krótszy, iak do wrostu przemysłu, iednk inną zdaie mi się być tego przyczyną, pewnie brak słodu, niedowożenie Jęczmienia, zaięcie wam znacznej części zboża przez Intendenturę i wysoka cena onegoż, równie brak i w zbyt wysokiej cenie dostawa chmielu, a który to produkt, (iak dzisiaj sprzedaż bydła, zboża, brzęcząca moneta i t. d.) w zgubnym monopoljum Starozakonnych zostaie, (a) koniec waszemu procederowi kładzie, nie rozpaczajcie, godni pomocy od Rządu obywatele. Dotąd wprawdzie zakaz wprowadzony na wniosek *Newachowicza* aby nie wyrabiano piwa Szlacheckiego trwa, lecz skoro Rząd się przekona, że w nim leży złe ogółu, usunie i wasz los lepszym będzie. Zalecaią Lekarze osobom słabowitym, starym, w porze roku dzisiejszej napój z piwa *Szlacheckiego*, ma w sobie 2 razy mniejszą massę, 2 razy też mniejsze od niego czopowe; ieżeli więc dzisiaj 2 razy wszystkich zatem dochody i wydatki zmniejszyły się, dogodnością będzie dla ogółu, dozwolić wyrobek piwa Szlacheckiego, a dla skarbu ieden i tenże sam rezultat w dochodzie, a zapasy słodu aczkolwiek nadwerężone wystarczą do zbiorów nowych. Nie powinno to zdrowych obruszać, bo czyią wolą i możnością będzie, rozgrzeie się piwem *Marcowem*, a my ubożsi, słabowici lub skwarem słońca znużeni, chłodzić i zasilać się Szlacheckiem obiecuiemy.

(a) Tak dalece to iest szkodliwem dla Fabrykantów i Konsumentów, iż poważam się bliżej wyiaśnić, odwołuiąc się do dowodów następuiących. Kupiec iadący z Chmielem, o 10 iuż mil od stolicy, znajduie czychałacych żydków, pozbawiaią go zaraz tytułu własności i tylko rolę faktora przybrać może, iakoż z tak licznym i dobranym hufcem przybywa na targ Muranowskie zwany, za wantuch czyli wór objętości 300 funtów Chmielu 1200 złotych każą sobie płacić, właściciel otrzymuie z tej summy tylko 140 zł. pol:, reszta idzie na podział czeredy spiknionej na zgubę Fabrykantów i Konsumentów, o tem świadczą akta w sprawie Goldbarda i P. Gerschona tutejszego obywatela i fabrykanta piwa, który kupił partją chmielu i zapłacił za każdy wantuch duk: 40, a właścicielowi dostało się tylko po dukatów 7, uczynił więc protestacją, lecz dobrowolnie ugodzić się musiał, niemaiąc ani funduszu ani czasu do dochodzenia krzywdy tak wielkiej.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta od zł. 29 do 33. Pszennicy od 36 do 44. Jęczmienia od 25 do 27. Owsa od 20 do 22 i pół. Siana furę iednok: od 10 do 20; parokonną od 20 do 24. Słomy od 6 do 7 i pół.

ROZKAZ DZIENNY. D. 30 Czerwca 1831.

Postąpuiq na wyższe stopnie. Dowódca komp:
3 lek: artyl: piesz: Kapitan I klas: Masłowski Dyo:,
na Maiora, z zachowaniem starszeń: od d. 17 Maia
r. b. Do pułku 2 piech:, z tegoż puł:, Podchorą-
ży Wąsowicz Nicefor, na Podporucz:. W puł: 20
piech:, na Kapit: z zachowaniem starszeń: od d. 13
Czerwca r. b. Podporucz: Nilski Jacen:, Jamnicki
Lud:, Więckowski Jan, Borkowski Kar:, Głuchow-
ski Nor:, Podgórski Józef, Papuziński Alb:, Siciń-
ski Fr: i Mizgalski Stan:. *Na Poruczników.* W
pułku 3 strzel: piesz: Porucz: Maiewski Tom:, na
Kapit:, i Podpor: Biernacki Paw:, na Porucznika
oba z zachowaniem starszeń: od d. 13 Czerwca r. b.
W pułku 4 strzel: piesz: Poru: Rakowski Ad:, na
Kapit:, i Podpor: Kozłowski Józ: na Porucz:, oba
z zachowaniem starszeń: od d. 13 Czer: r. b. Do
pułku 11 strzel: piesz: z puł: 1 piech:, Podporucz:
Zieliński Józ:, na Porucz:. Z pułku 5 piech:, Ka-
pit: Weeber Teofil, na Maiora. Z pułku 3 strzel:
piesz:, Poru: Rzewuski Jg:, i z puł: 2 strzel: piesz:,
Porucz: Biedkowski Leon i Sulkowski Jan, na Ka-
pitan: wszyscy 5 z zachowaniem starszeń: od d. 13
Czer: r. b. Z puł: grenadje: Podoffi: Kossakowski
Win:, na Podpor:. Adjutant placu Pragi, Podpor:
Skomorowski Fel: na Porucz:. W pułku 14 piech:
Porucz: Tański Józef, na Kapit:. W Legji Nadwi-
ślańskiej, Kapit: Krasicki, na Maiora, z zachowaniem
starszeń: od d. 20 Czerw: r. b. W legji Litewsko
Rus:, Podpułk: Mikułowski Win:, na Pułkownika,
z przeznacze: na Dowódcę pułk: iazdy tejże Legji.
W szwadronach iazdy Poznań:, ochotnik Krzyżano-
wski Józef, na Podpor:, bez płacy. Do pułku 5
ułan:, z szwadro: iazdy Poznań:, ochotnik Trzecie-
cki Fr:, na Podpor:, bez płacy. Do pułku 2 iaz-
dy Płoc:, z iazdy legji Litewsko-Rus:, Podoffi: Gi-
nett Alex:, na Podpor:. Do pułku iazdy Podlas:,
z puł: 4 ułan:, Porucz: Rudnicki Marce:, na Kapit:.

DONIESIENIA.

W Niedzielę z rana ktoś z osób po lekarstw o przychodzących, zgubił w Aptece w domu Petyskusa PIENIADZE papierowe. Za udowodnieniem oddane zostaną, w przeciwnym zaś razie lub niezgłoszeniem się w ciągu tygodnia, na cel dobroczynny obrócone zostaną.

Podaie do publicznej wiadomości, iż na własne żądanie sukcessora, pozostałości po W. Merjannie Czermińskiej wdowie, składaiąca się z sukien damskich, salop, kapeluszy, bielizny, pościeli, szkła, faiansu, porcelany, cyny, mosiędzu, miedzi, sprzętów domowych, przez publiczną licytacją, w d. 13 Lipca r. b., o godzinie 8 aż do 12 z rana, a popołudniu od godziny 3 aż do 6 ciągle i dni następnych. w Warszawie przy ulicy Rynek Nowego-Miasta pod Nr 323 za gotowe pieniądze płacić się maiące, więcej daiącemu sprzedaną zostanie. — Komornik przy Tryb: Cyw: Wdztwa Maz:, Bła: Świerczewski.

Wiadomo czyni: iż prawnie zaięte ruchomości, iako to: komoda machoniowa, szafa do sukien, stoliki, łóżka, krzesła, biórko, i t. p. w dniu 13 m. i r. b. o godzinie 9 z rana, w Warszawie przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2242 położonym, przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze więcej daiącemu sprzedane zostaną. Wincenty Martyński, K.

Ktoby życzył nabyć za pomierną cenę z wolnej ręki KOCZYK kuty, z wszelkiemi wygodami i rekwizytami szczególniej na podróż zdatny, niech się uda na Krakowskie Przedmieście pod Nr 446.

WIADOMOSC DLA PP. KONSKRYPCJONISTOW. Szczupłym funduszem zasilaiąc dotąd familją moią za granicą mieszkaiącą, iako miejsca mego urodzenia, będąc przeszło (że się tak wyrażam) iej podporą, a maiąc chęci służenia nowo-odradzaiącej się Polsce, ofiaruię się, kogo to interessować może na zastępce do szeregów wojskowych, z warunkiem ieżeli otrzymam uposażenie na utrzymanie familji w ilości złp. 6000. Informacją powziąść można w Kantorze Kurjera Warszewskiego przy ulicy Wierzbowej.

W d. 9 b. m. i r. za Żelazną bramą z domu przy ulicy Granicznej pod Nr 965 zginął PIES Pudel, cały biały, niezbyt dawno ostrzyżony. Znalazca onego zechce go dostawić do stróża rzeczonego domu za przyzwoitą nagrodą; w przeciwnym zaś razie za dostrzeżeniem prawnej satysfakcji poszukiwać nie omieszkam.

Wczoraj wyciągnięte Nre 1 — 62 — 36 — 63 — 16.

Dziś rano stopni ciepła 10. Wczoraj w połud: 18.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Popas. Stary komendant. Modniarki.*